

Sygn. I C 550/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2020 r.

Sąd Okręgowy w S. I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia (del). Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	stażysta Agata Dauksza

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2020 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko Skarbowi Państwa- Prezesowi Sądu Rejonowego w S.

o zadośćuczynienie

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powoda kosztami procesu.

Na oryginale właściwy podpis.

I C 550/19

UZASADNIENIE

Powód K. P. pozwał Skarb Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego w S. o 80 000 zł zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek niesprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (...) przez stronnicy, zależny i zawisły sąd, co doprowadziło do naruszenia godności ludzkiej skazanego. Powód zarzucał, że sąd usankcjonował swą decyzją, że w postępowaniu karnym nie przeprowadzonego pełnego postępowania dowodowego, przez co nie potwierdzono popełnienia przestępstwa, które naruszyło jego prawa.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, stwierdzając brak przesłanek do jego uwzględnienia.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powództwo nie podlegało uwzględnieniu.

Przedmiotem sporu było, czy rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w S. wydane w sprawie (...) naruszało prawnie chronioną sferę powoda, gdyż sąd zanegował potrzebę dalszego prowadzenia postępowania dowodowego w postępowaniu karnym (i w konsekwencji jego kontynuowanie, gdyż postanowieniem z 19.04.2019 r. zatwierdził odmowę wszczęcia śledztwa). Powód pozwał bowiem Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w S. i to zakreśliło ramy

powództwa. Rola pozwanego w sytuacji, która dotknęła powoda, sprowadzała się do wydania decyzji sądu utrzymującej decyzję prokuratorską o odmowie wszczęcia śledztwa.

Dlatego sąd nie wyodrębnił części z ustaleniami faktycznymi, gdyż pozostało dokonać analizy prawnej na kanwie akt wskazanej sprawy (udokumentowany przebieg tego postępowania nie budził sporu). Dalsze wnioski dowodowe powoda zmierzały do przeprowadzenia postępowania dowodowego uznanego za zbędne w kwestionowanej decyzji, więc nie podlegały uwzględnieniu (jak wspomniano na wstępie -zadanie sądu w niniejszej sprawie sprowadzało się do oceny, czy sąd karny powinien był nakazać przeprowadzenie tych dowodów w przedsądowym postępowaniu karnym). Sąd jednak nie pominął dowodu z innych złożonych w toku sprawy dokumentów, w tym w aktach sprawy (...) Sądu Okręgowego w S., gdyż potwierdzały dokumenty zgromadzone w aktach badanej spraw (lub wynikające z nich wnioski). Z tego względu nie ma potrzeby ich osobnego omówienia.

Przechodząc do oceny prawnej, wpiery należy zauważyć, że Sąd na wstępie użył sformułowania ogólnego „prawie chroniona sfera powoda”, gdyż powód odwoływał się do szerszego spektrum. Uzasadniał, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, powołał się na prawa do sądu oraz katalog praw podstawowych obywatela i człowieka. Powód oparł się więc na założeniu, że decyzja, którą uważa za niesłuszną, jest krzywdząca dla niego i stąd dotyka go jako osobę, czym narusza jego godność. Powód przyjął, że godności osoby ludzkiej gwarantuje mu prawo do sądu. Dlatego powód uważał, że Państwo (w znaczeniu władza publiczna) ponosi odpowiedzialność za wydanie niesłusznej decyzji, bo tak naruszono jego godność, tym dotkliwiej, że do naruszenia doszło wobec powoda jako osoby osadzonej, czyli niejako pozostającej w gestii Państwa (jego władzy, która tym samym została nadużyta, gdyż powód nie uzyskał ochrony w zakresie należnych jednostce ludzkiej warunków osadzenia).

Wobec powyższego należy wyjaśnić, że :

Art. 30 Konstytucji - Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Godność jest chroniona jako dobra osobiste (art. 23 kc), czyli wraz z innymi chronionymi prawami niemajątkowymi przysługującymi każdemu człowiekowi, których katalog jest wciąż uszczegóławiany.

Natomiast prawo do sądu zapisane jest w art. 45 ust. 1 Konstytucji i gwarantuje poszanowania m.in. godności (wśród innych dóbr osobistych), ale nie jest samoistnie w niej zawarte¹ (jako niezwiązane z istnieniem jednostki ludzkiej z racji jej samego urodzenia się). Jest bowiem regulacją proceduralną państwa prawa, zapewniającego obywatelom poszanowanie godności i innych praw i wolności (z uwzględnieniem regulacji międzynarodowych art. 91 Konstytucji, czy bezpośrednio art. 6 ETPC w zakresie prawa do sądu). Dlatego powód nie może wywodzić roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia prawa do sądu jako dobra osobistego, gdyż prawo do sądu nie jest dobrem osobistym².

Sądy jednak mogą ponosić odpowiedzialność zgodnie z art. 77 Konstytucji, który stanowi, że każdy ma prawo do wynagrodzenia za szkodę, jaka została wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. I – jak zauważył pozwany – na tej drodze pozostaje ocena kwestionowanego rozstrzygnięcia sądu. W tym miejscu zwraca uwagę, że brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do szkody po stronie powoda, gdyż wyjaśnione zostało, dlaczego nie doszło do naruszenia dobra osobistego wskazanego przez powoda (czy innego, które można by stwierdzić w przytoczonych przez niego okolicznościach), na kanwie którego to typu naruszenia można dochodzić zadośćuczynienia (odszkodowania za krzywdę, czyli szkodę niematerialną – art. 444 i 448 kc). Przede wszystkim należy jednak przedstawić analizę, czy kwestionowane orzeczenie było niezgodnym z prawem działaniem organu publicznego, co poprowadzi wprost do wniosku o braku skutku w postaci szkody związanej z tym orzeczeniem (zwłaszcza, że sprawa nie dotyczyła szkoda majątkowej).

Art. 77 Konstytucji powtarza art. 417 § 1 kc, a w okolicznościach sprawy zastosowanie ma uszczegółwiająca regulacja - art. 417 ¹ § 2 kc, gdyż powód sprecyzował, że działanie niezgodne z prawem polegało na wydaniu wskazanego orzeczenia sądu. Wobec rodzaju tego orzeczenia – kończącego postępowanie w sprawie karnej i rozszerzonej wykładni

- należało przejść do oceny przesłanki „niezgodności z prawem”. Oczywistym jest w tej sytuacji, że sąd rozpoznając roszczenie odszkodowawcze nie jest kolejną instancją, lecz może stwierdzić zasadność powództwa, jeśli orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z prawem, sprzeczność ma charakter kwalifikowany jak przy rażąco błędnej wykładni, sprzeczności z ogólnie przyjętymi standardami orzekania³.

Na tam wskazanym tle badawczym Sąd stwierdza, że badane orzeczenie sądowe nie wzbudza wątpliwości. Sąd wszechstronnie odniósł się do problematyki procesowej i materialnej sprawy i należałoby tylko powtórzyć jego rozważania. Tak jak już wskazywał sąd rozpoznający niniejszą sprawę w postanowieniu oddalającym wniosek o zwolnienie z kosztów sądowych – nawet gdyby wystąpiły nieprawidłowości wskazywane przez powoda w zakresie dostępności do prowadzenia korespondencji w zakładzie karnym – to nie były to zdarzenia wypełniające znamiona przestępstwa przekroczenia uprawnień. Do rozważania mogły pozostać inne tryby określenia skutków, ale nie droga odpowiedzialności karnej. Zbędne jest cytowanie kolejnych poglądów prawnych, gdyż badane orzeczenie przedstawiło je bardzo obszernie, akcentując, że czyn musi mieć odpowiednio duży ciężar gatunkowy, by wdrażać tak poważne skutki jak sankcję za przestępstwo. Sąd nie dodaje tu własnych rozważań, by nie potęgować nadmierności treści przekazywanych powodowi i wypuklić, że lektura kwestionowanej decyzji jest dostateczną informacją o rozstrzygnięciu jego sprawy. Wiedzę tę powód mógł powziąć także z postępowania zainicjowanego przez wyspecjalizowany sąd penitencjarny.

Wobec podtrzymywania powództwa mimo omówionego ciągu różnych stanowisk nie podzielających przekonania powoda o zasadności pociągnięcia funkcjonariuszy do odpowiedzialności karnej – podkreślić należy, że – jak wcześniej wspomniano – rozstrzygnięcie niniejszej sprawy sprowadzało się do oceny decyzji sądu. Sąd nie ocenia kompleksowo sytuacji związanej z incydem, co do którego wypowiedział się sąd karny. Sąd karny także rozstrzygał tylko w granicach pociągnięcia funkcjonariuszy do odpowiedzialności karnej. Dlatego orzeczenia te nie rozstrzygają o zakresie prawa osadzonego do prowadzenia korespondencji (odpowiedzialności Państwa z tego tytułu) czy naruszane są postanowienia konwencyjne ((...)) wobec regulacji, do której odwoływała się administracja zakładu karnego.

Nadmienić należy, że wobec dokonanej analizy sąd rozpoznający sprawę nie stwierdził, by sąd karny był „stronniczy, zależny i zawisły”. Nic innego także nie wskazywało na zasadność takiego zarzutu, a przy tym widoczne było, że zarzuty powoda sprowadzają się do wydania decyzji, która nie była zgodna z jego oczekiwaniem i to było sedno do rozstrzygnięcia sporu w tej sprawie.

W konsekwencji, a zwłaszcza wobec podmiotowego określenia powództwa - sąd nie stwierdził też podstaw do zasądzenia odszkodowania na podstawie zasad słuszności z 417² kc, gdyż kognicja sądu badającego zasadność prowadzenia postępowania karnego z zakresu przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza, nie wiąże się z odpowiedzialnością za warunki wykonywania osadzenia.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 102 kpc. Sąd ma na uwadze, że powództwa jak przedmiotowe mogą być wynikiem nadużywania prawa do korzystania z drogi sądowej, ale skoro powód w oparciu o kreowaną w systemie prawa ochronę prawną uznał, że sprawa dostępności do korespondencji powinna być wyjaśniona, co potwierdził jako zasadne Sąd II instancji – należało uwzględnić, że istniała taka potrzeba gwarancji procesowych - mimo, że wysokość zadośćuczynienia nie wydawała się współmierna do naruszenia, jakiego miał doznać powód. Przy tym brak u powoda środków na korespondencję wskazuje, że uiszczenie należnych kosztów mogłoby prowadzić do konieczności ich umorzenia.

Na oryginale właściwy podpis

1 zob. szersze omówienie z uwzględnieniem poglądów TK i doktryny m.in. w (...)

2 zob. m.in. (...) czyli wyrok SN w sprawie (...)

3 zob. szerzej P. S. w komentarzu do omawianego przepisu w L. – Komentarz pod red. K. O.